

DZIENNIK POMORSKI

PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji	2,55 zł.
Z odnośniami i w agencjach	2,65 "
Na pocztę, już z odnośniami	2,80 "
Kwartalnie w ekspedycji	7,65 "
Na pocztę już z odnośniami	8,67 "

Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu — części kwoty abonamentowej. —

OGŁOSZENIA:

na 4 stronie 6 lam. od wieksza mm. lub jego mniejsza 15 gr., na 3 str. 30 gr., na 2 str. 60 gr. Dla W. M. Gdańska te same stawki w gdańskich. Tłumaczenia i ogł. skomplikowane o 20 proc. drożej. Ogł. z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Terminowego ogłoszenia się nie gwarantuje.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9. przed poł.

Czwartek **Jana i Pawła**
Piątek **† Serca Jez. Władysława**

CHOJNICE piątek dnia 27 czerwca 1930 r.

Słońca wschód 3.41 zachód 20.24
Księżyc wschód 2.46 zach. 21.08

UKRAINA

Od szeregu tygodni obiegają prasę polską informacje o rokowaniach sfer rządowych polskich z różnymi stronnictwami ukraińskimi. Czytelnicy nasi znają wiadomość o rzekomym układzie między pp. Józewskim i Sławkiem a grupą Petlury (UNR). Później doniósł staroruski „Russkij Głos” o rokowaniach między rządem a grupą UNDO, co zbiegło się z wiadomością podaną przez urzędową „Iskrę” o rozmowie p. Józewskiego z metr. Szeptyckim.

Trudno jest stwierdzić, ile jest prawdy w tych wszystkich pogłoskach i doniesieniach. Na opinję polską zrobiły one wrażenie, bo ukazały się wkrótce po postawieniu przez konserwatywną „Naszą Przyszłość” tezy o konieczności utworzenia przy pomocy Polski samodzielnego państwa ukraińskiego z ziem należących dziś do Rosji. Jest bowiem rzeczą jasną, że polityk polski, któryby chciał wcielić w życie program utworzenia państwa ukraińskiego, musi zacząć od wejścia w porozumienie z „Ukraińcami”, dla których to państwo miałyby być utworzone. Istnienie w głowach polskich pomysłów federacyjnych jest źródłem wszelkich prób „ugody” z „ukraińcami”, z drugiej zaś strony wszelkie takie próby „ugody” prowadzą pośrednio lub bezpośrednio do pomysłów federacyjnych. Oto dlaczego reaguje opinja polska tak silnie na wszelkie wiadomości o „sprawie ukraińskiej”, oto dlaczego domagano się w prasie wyjaśnień od rządu.

Wyjaśnienia takie nastąpiły za pośrednictwem „Gazety Polskiej”. Nie są one jednak tej natury, by mogły opinję uspokoić. W dnia 22 bm zamieścił dziennik rządowy uwagi o wymienionych powyżej doniesieniach i zakończył je w sposób następujący:

„Najlepszym dowodem absurdalności alarmów sowieckich jest to właśnie, że prasa moskiewska zmuszona jest powoływać się na takie bzdurstwa, jak „rewelacja Ukr. Hołosu” itp., aby dać choć cień prawdopodobieństwa swoim zarzutom. Rzecz prosta, że ani wymieniani w tych rewelacjach premier Stawek, lub minister Józewski, ani ktokolwiek ze strony polskiej nie prowadził żadnych rozmów, ani nie podpisywał żadnych układów, czy to z gen. Salskim, czy z innym reprezentantem emigracji ukraińskiej. Jesteśmy upoważnieni do stwierdzenia tego z całą stanowczością”.

Tu mamy zaprzeczenie stanowcze. Natomiast co się tyczy rzekomych rokowań oraz stwierdzonych rozmów z grupą UNDO, i metropolita Szeptyckim nie podaje prasa rządowa ani zaprzeczenia, ani wyjaśnienia. Tymczasem artykuł „Lwowski Kurjer Poranne” stawia te rzeczy właśnie nie ponownie na porządku dziennym i niepokoi w najwyższym stopniu opinję publiczną.

Ponieważ parlament, a więc miejsce, w którym odbywa się normalnie kontrola publiczna nad działalnością rządu, nie funkcjonuje, więc jest obowiązkiem prasy — pisać „Gazeta Warsz.” — zwrócić się do rządu z interpelacją i żądaniem wyjaśnienia.

Żądanie to musi być tem natarczywsze, że do rządów obecnych ogół polski nie posiada zaufania. Wykazały one zupełną nieudolność wobec wzmagającego się wciąż kryzysu gospodarczego; wykazały nieudolność i bezprogramowość, a często nawet błędne dążenia na terenie polityki międzynarodowej. Są dziedzicznie obciążone w dziedzinie polityki w stosunku do mniejszości. Stąd płynie podejrzliwość opinji publicznej i stąd rodzi się konieczność jasnych i stanowczych informacji. Opinia publiczna nie może się pogodzić z tem, by poza jej plecami dokonywały się rzeczy, które później mogą wpłynąć decydująco i na naszą politykę zagraniczną i na przyszły rozwój wypadków.

Min. Schiele o polityce agrarnej Niemiec

Berlin. Reichstag rozpoczął drugie czytanie budżetu min. wyżywienia oraz obrady nad projektem pomocy dla obszarów wschodnich. Min. wyżywienia Schiele oświadczył, że Niemcom, ze względu na politykę cel ochronnych, uprawianą przez inne państwa oraz na wyjątkową sytuację własną, trudno przyjdzie zrealizować u siebie, przynajmniej w zakresie produkcji rolniczej, ideę rozejmu celnego, propagowaną przez konwencję genewską. Z decyzji, powziętej przez Polskę w sprawie konwencji genewskiej, Niemcy muszą wyciągnąć konsekwencję. Ochroną rolnictwa nie mieckiego będzie taki rząd, który zastosuje nadzwyczajne środki, celem przeprowadzenia koniecznych zarządzeń gospodarczych.

Schiele zapowiedział zmniejszenie uprawy żyta w Niemczech. Na rynku wewnętrznym nadprodukcja hodowli trzody chlewnej w Niemczech daje się już we znaki. Należy forsować eksport zagranicę.

Polityka min. Schielego będzie zmierzać do: 1) stworzenia równowagi między rolnictwem a przemysłem, celem zaktywizowania wymiany towarowej zagranicę; 2) do otwarcia nowych rynków pracy w rolnictwie, co konsekwentnie doprowadzić ma do zatamowania masowego odpływu ludności chłopskiej, wreszcie 3) do intensywniejszej produkcji rolniczej i stworzenia tam wału ochronnego dla niemieczyny.

(Program pomocy wschodniej jest rdzeniem ogólnej polityki gospodarczej państwowej Rzeszy niemieckiej. Stawiając plan kolonizacji na pierwszym miejscu programu, rząd Rzeszy chciał specjalnie podkreślić, że kolonizację terenów wschodnich uważa za pierwszorzędną wagę kwestji polityki populacyjnej i narodowej. Z kredytów, przyznanych na akcję kolonizacyjną, prowincje wschodnie otrzymać muszą conajmniej 80 proc.

Nastrój lekceważenia traktatów

Paryż. W dzienniku „Action Francaise” Jacques Bainville zaznacza, że od chwili rozpoczęcia ewakuacji przez wojska francuskie Nadrenji wioną w całej Europie dziwny powiew nieuszanowania dla traktatów pokojowych. Oto przykład powrotu księcia Karola rumuńskiego staje się zaraziwym. Zapowiadają powrót do swego dawniejszego państwa Ferdynanda bułgarskiego. W Budapeszcie restauracja Habsburgów jest kwestją zaledwie kilka tygodni. Dla zrozumienia tego wszystkiego oraz drugich zjawisk takich, jak naprzykład coraz potężniejszego wpływu marszałka Hindenburga na politykę niemiecką, wystarczy rzucić okiem na kalendarz — w poniedziałek, 30 bm. następnie ostateczna ewakuacja Moguncji. Jest to wielka data dla przyszłych dziejopisów. Ma tu miejsce również powrót, lecz

powrót wojsk okupacyjnych, które cofają się poza kruche i niepewne granice. Niepokojącym bardziej zjawiskiem niż podróż do Sofji Ferdynanda bułgarskiego jest przezwisko, które prasa francuska dla niego znajduje. Nazywa ona go tak samo, jak w czasie wojny „królem wiarołomcą”. Jakież to zły znak! W jego czynach było, jak niektórzy tego chcą, oczywiście wiarołomstwo, lecz niezawodnie była wyrażona dwoistość w postępowaniu. Ale i ze strony aliantów było też tyle chęci, być oszukany, tyle głupoty i niedorzeczności, że żadne obelżywe wyrazy tego nie zmażą. Otóż właśnie powrót do tych obelżywych wyrazów nic dobrego nie zwiastuje. Niedługo widać zacząć znowu wymyślać od „boszów”, „małp” i „humnów”.

Min. Zaleski o federacji europejskiej

Paryż. Współpracownik „Le Matin” Juljusz Sauerwein, który obejźdza stolice Europy dla przeprowadzenia ankiety w kwestji federacji europejskiej, z kolei odwiedził Warszawę. „Le Matin” ogłasza jego wywiad z min. Zaleskim.

Po ogólnych uwagach, określających stanowisko Polski w powyższej sprawie, Sauerwein po daje tekst dłuższej rozmowy, którą miał z min. Zaleskim. Projekt Brianda — oświadczył m. in. minister — nietylko że rzuca wielką ideę, która niewątpliwie zaszczerpi się w Europie, lecz także przewiduje wszystkie możliwe krytyki i z góry na nie odpowiada. Nie potrzeba chyba będzie mówić, że w odpowiedzi swej, która niebawem zostanie wręczona Francji, rząd polski oświadczy, że z entuzjazmem przyjmuje zaproszenie Brianda. Jedynie zastrzeżenia, które wydawały się potrzebne do sformułowania, znajdują się już w memorjale Brianda. Niema potrzeby do nich nawracać. Co do tych zastrzeżeń panuje między nami kompletne porozumienie.

Dalej minister wyraził zdziwienie z powodu sposobu w jaki pewne środowiska i pewne organy prasowe interpretowały mowę, wygłoszoną przez niego w Krakowie. Przy panującym w Europie stanie umysłów, oświadczył minister, znajdują się ludzie, którzy zechcą nadużyć pięknych i szlachetnych idei Brianda, wykorzystując je dla celów politycznych o charakterze egoistycznym i dla urzeczywistnienia niczym nieusprawiedliwionych nadziei. Nie należy się temu dziwić ani też zniechęcać z tego powodu. Trzeba pracować cierpliwie i postępować krok za krokiem. Polska u-

waża dla siebie za obowiązek pomaganie mu w urzeczywistnieniu tego pięknego planu.

Sauerwein wspomina dalej o wynikach ankiety, rozpoczętej w kwestji federacji europejskiej przez tygodnik „Swiat”, cytując m. in. opinję ks. Lubomirskiego, prezesa komisji spraw zagranicznych i pośta Dębskiego.

Koronacja króla rumuńskiego.

Bukareszt. Prasa donosi, że uroczystość koronacji króla Karola II odbędzie się dn. 27 września w Alba Julia. Wiadomość ta nie została jeszcze potwierdzona.

Czy kongres Centrolewu odbędzie się.

Zamknięcie nadzwyczajnej sesji Sejmu bez jej otwarcia określa cała prasa berlińska jako duże zastrzeżenie wewnętrznych stosunków w Polsce. Ogłoszone przez marsz. Daszyńskiego słowa marsz. Piłsudskiego „nie dałem pracować trzem Sejmom” skonsolidowały zdaniem prasy niemieckiej. opozycję. wyrazem czego jest zjazd centrolewu w Krakowie oraz rezolucje tego ugrupowania, wypowiedziane się zdecydowanie przeciwko obecnemu rządowi i czynnikowi decydującemu.

W dalszym ciągu pisma powtarzają informacje jednego z dzienników warszawskich, jakoby w dniu kongresu centrolewu w Krakowie miała się odbyć bardzo liczna wycieczka legionistów i strzelców do Krakowa, Prasa niemiecka przypuszcza, że sfery rządowe wykorzystają to i pod pozorem niebezpieczeństwa zagrożenia spokoju publicznego mają zakazać kongresu opozycji.

Z POMORZA

Kartuzy. (Egzamin sprawności kolejowego przysposobienia wojsk.) Kolejowe przysposobienie wojskowe okręgu gdańskiego po rocznej zaledwie ale bardzo intensywnej pracy, zdawało w niedzielę egzamin ze swej sprawności. Na uroczystość tę przybył specjalnie z Krakowa, gdzie przebywał na inspekcji w dyrekcji krakowskiej p. minister Komunikacji inż. Kuehn oraz szereg zaproszonych gości z Warszawy, Gdańska, Poznania, Torunia i innych miast. M. in. obecni byli wojewoda pomorski Lamot, dowódca OK. 8 gen. Pasławski, dowódca 16 dywizji piechoty gen. Rachmistruk, zastępca generalnego komisarsza Rzplitej Polskiej w Gdańsku, radca legacyjny Lalicki, naczelnik wydziału wojskowego w Ministerstwie Komunikacji płk. dypl. Lawicz, zastępca szefa oddziału IV Sztabu Głównego płk. Radziejowski, członkowie zarządu głównego kolejowego przysposobienia wojskowego z prezesem zarządu głównego Starzakiem na czele, prezes dyrekcji gdańskiej Dobrzycki, prezes dyrekcji poznańskiej Ruciński, wiceprezes dyrekcji warszawskiej płk. Bobkowski, przedstawiciele Ministerstwa Komunikacji, władz miejscowych, cywilnych i wojska, prasy stołecznej i pomorskiej. Oprócz tego brali udział płk. Kierzkowski, Związek Oficerów Rezerwy okr. gdańskiego w pełnym komplecie pod dowództwem mjr. rez. dr. Drahma i mjr. dr. Maraszyna i kpt. Rosner. Do Kartuz specjalny pociąg, wiozący gości, przybył o godz. 8.25. Wychodzącego z wagonu ministra Kuehna powitał prezes zarządu okr. gdańskiego kolejowego przysposobienia wojskowego p. Welz, składając raport, poczem minister przy dźwiękach orkiestry kolejowej przeszedł przed frontem kompani honorowej kolejowego przysposobienia wojskowego. Z dworca udano się na rynek, gdzie w czworoboku ustawiły się kompanie kolejowego przysposobienia wojskowego. Ks. dziekan Roszczyński z Wejherowa odprawił mszę polową, podczas której pieśni religijne wykonał miejscowy chór i orkiestra kolejarzy. Po mszy św. ks. Roszczyński wygłosił podniosłe kazanie, w którym wskazywał na zadania kolejarzy kresowych. Właściwe ćwiczenia kolejowego przysposobienia wojskowego w których wzięło udział przeszło 1200 ludzi pod dowództwem mjr. Krywki, odbyły się na stacjach kolejowych w Sierakowicach i Mięchucinie. Poza kilku kompaniami kolejowego przysposobienia wojskowego w ćwiczeniach uczestniczyli hydroplan morski dyw. lotniczego z Pucka, pluton łączności, pluton motocyklistów klubu sportowego „Gedanja” z Gdańska, baon ochrony przeciwigazowej i czółowka sanitarna LOPP. z Torunia.

Ćwiczenia które trwały około 4 godzin, wypadły niezwykle imponująco.

Gdynia. (Skazani na karę śmierci). Przed sądem przysięgłych odbyła się rozprawa przeciwko 2 robotnikom Maitzowi i Brandtowi, oskarżonym o zamordowanie wdowy Shodelowej w miejscowości Pallschau na obszarze Wolnego Miasta w celach rabunkowych. Po przeprowadzonej rozprawie trybunał wydał wyrok, skazujący obu oskarżonych na karę śmierci.

— **(Utonął marynarz polski).** Utonął w Martwej Wiśle w pobliżu Stoczni Gdańskiej marynarz polski Czesław Witkowski, należący do załogi znajdującego się w naprawie w stoczni gdańskiej torpedowca polskiego „Słazak”.

— **(Pożar w stoczni gdańskiej).** Dnia 19 bm. w nocy wybuchł w stoczni gdańskiej w warsztatach budowy motorów elektrycznych pożar, który po kilkugodzinnej pracy straży ogniowej udało się ugasić. Straty, wyrządzone przez pożar, nie są sto sunkowo znaczne.

ROZMAITOŚCI.

13 i pół lat nosiła nożyce w brzuchu.

O niezwykle wypadku donoszą ze Strembergu w Brandenburgii. Oto w roku 1917 żona jednego z inżynierów fabrycznych zmuszona była poddać się operacji wyrostka robaczkowego, której dokonał pierwszorzędnym chirurg z Metz. Od tego czasu, a więc 13 i pół lata pacjentka, pomimo stałej opieki lekarskiej, zapadała coraz bardziej na zdrowiu. Pomimo prześwietlenia promieniami Roentgena, lekarze nie mogli ustalić przyczyny niedomagań chorej. Dopiero przed kilku dniami chora, bawiąc w kąpielisku Homburg, odwiedziła tamtejszego lekarza, który po zbadaniu jej niezwłocznie zarządził przeprowadzenie zabiegu operacyjnego.

Operacja dała wyniki nieoczekiwane. Po otworzeniu jamy brzusznej znaleziono nożyce 14 cm. długości, pokryte powłoką rdzy i wapna, które widocznie w czasie operacji dokonanej przed 13 i pół laty chirurg, wskutek niedopatrzania, zaszył w ranie.

Miejsce w którym nożyce się znajdowały było zupełnie zaropione. Wnętrznosci w kilku miejscach wykazały groźne napięcie. Stan pacjentki po dokonaniu operacji, jest w dalszym ciągu bardzo groźny.

Według opinii lekarzy, jeśli nawet uda się chorą utrzymać przy życiu, pozostanie ona kaleką.

Epidemia pożarów.

Warszawa. We wsi Niezwojowiec (gm. Pałecznicza, pow. Miechowski) wynikł pożar. Spaliło się ogółem 14 zabudowań gospodarskich. Ponadto w ogniu zginął 4-letni syn Franciszka Czarneckiego. Pożar wynikł wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem przez dzieci Straty wyniosły 80 tysięcy złotych.

— We wsi Zdzichowice, (gm. Zaklików, pow. Kozienicki) spaliły się 4 zabudowania gospodarskie. Straty wynoszą 30,000 złotych. Nadto w czasie wynoszenia sprzętów z domu Józefa Myckiego, spaliła się kuzynka jego, 55-letnia Ewa Bojarska. głuchoniema. Pożar wynikł wskutek zaproszenia ognia przez bawiące się dzieci.

— We wsi Zdziechowice (gm. Zaklików, pow. Janowski) spaliło się 12 zabudowań gospodarskich oraz 3-letni Eugeniusz Janiszewski. Nadto spalił się inwentarz żywy. Ogólne straty wynoszą 94,000 złotych.

— We wsi Hołowno (gm. Opole pow. Włodawski) spaliło się 36 domów mieszkalnych, 40 stodół, 35 obór, oraz inwentarz żywy. Straty wynoszą około 300000 złotych.

— We wsi Wola Przybysławska (gm. Markuszów pow. Puławski) spłonęło 18 domów mieszkalnych, 19 obór, 19 stodół, oraz inwentarz żywy. Straty wynoszą 90000 złotych.

— We wsi Manie (gm. Tluściec pow. Radzyński) spaliło się 35 domów mieszkalnych wraz z budynkami gospodarskimi oraz narzędzia rolnicze i inwentarz żywy, Straty wynoszą 200,000 złotych. Pożar spowodowały dzieci, pozostawione bez dozoru.

Upały spowodowała kometa?

Cały Paryż znajduje się pod wrażeniem sprawozdania, jakie głośny astronom francuski, prof. Fabry, złożył Akademii Nauk.

Dotyczą one przelotu przez bezkresne przestrzenie międzyplanetarne nieznannej komety o nieznannej drodze, która kilka dni temu omal nie zderzyła się z ziemią i nie obróciła w proch i pyłkę naszej planety. Według obliczeń prof. Fabry'ego kometa ta przeleciała od nas w odległości 25 razy większej, aniżeli wynosi przestrzeń dzieląca ziemię od księżycy, a mianowicie, w odległości 8 milionów kilometrów. W sferach międzyplanetarnych jest to odległość bardzo niewielka — małe odchylenie błędnej komety, a nasza ziemia przestałaby istnieć.

Natomiast, jak twierdzi profesor Fabry, musnął naszą ziemię rozstrzępiony, olbrzymi ogon komety. Zdaniem profesora to właśnie jest przyczyną panujących obecnie upałów. Wbrew bowiem zapowiedziom meteorologów, że czerwiec będzie bardzo chłodny, nastąpiły upały wprost tropikalne.

Meteorologowie odnoszą się ze sceptycyzmem do przypuszczeń prof. Fabry'ego, upatrując przyczynę upałów w wyżach i niżach barometrycznych i innych tego rodzaju meteorologicznych historyjkach. Prof. Fabry twierdzi jednak, że ogon komety, składający się z gazów o wysokiej temperaturze, mógł z całą pewnością wpłynąć na podniesienie temperatury atmosfery otaczającej ziemię. Spór jest nierozstrzygnięty. Paryż ma jednak sensację.

Czy w Polsce dojdzie do zniżki cen i płac?

W kołach gospodarczych i politycznych dyskutowane są obecnie zamierzenia przemysłowców niemieckich, zmierzające do generalnego obniżenia cen niemieckich wyrobów przemysłowych kosztem zmniejszenia płac robotniczych.

Przemysł metalowy w okręgu południowo-zachodnim Niemiec przeprowadził już obniżenie płac robotniczych o 10 procent i zniżkę tę sumę płac robotniczych o 10 procent i zniżkę o tę sumę ją przemysłowcy węglowi w Westfalii, a według doniesień pism niemieckich między naczelnymi przedstawicielami niemieckich przemysłowców i robotniczych związków zawodowych odbywają się rokowania o przeprowadzenie generalnej obniżki cen niemieckich wyrobów przemysłowych kosztem obniżenia płac robotniczych, co ma przeprowadzić nowy rząd koalicyjny z udziałem przedstawicieli wielkiego przemysłu i socjalistów.

W polskich sferach przemysłowych rokowania te śledzone są z wielkim zainteresowaniem i jednocz. stwierdza się, że w Polsce narazie nie może być mowy o naśladowaniu Niemiec, gdzie zwiększenie ochrony celnej dla rolnictwa i możliwości eksportowe dają rzeczywiste podstawy do oczekiwania znacznego zwiększenia się zbytu, przez obniżenie cen. W Polsce — zdaniem sfer przemysłowych — należy raczej pójść w odwrotnym kierunku gdyż mamy już znaczny spadek cen hurtowych w stosunku do roku zeszłego, przeciętnie o 15 procent, a samych wyrobów przemysłowych o 8 procent. Ponieważ jednocześnie wskaźnik cen detalicznych podniósł się z 108 na 111 procent wskazuje to, że obniżenie cen przez przemysł niema żadnego znaczenia dla konsumentów, jeśli chodzi o szerokie masy, a ponieważ ceny wielu wyrobów przemysłowych nie pokrywa ją kosztów produkcji i kosztów torowania eksportu, szczególnie jeśli chodzi o wyroby, których ceny nie są zależne od przemysłowców, więc w naszych warunkach pewne zwiększenie a przynajmniej utrzymanie produkcji można uzyskać — zdaniem zainteresowanych sfer przemysłowych — tylko przez pewne zwyczajki i unormowanie cen.

17,000,000 ha ziemi leży odłogiem.

„Prawda” donosi iż według napływających do Moskwy wiadomości, akcja zasiewów wiosennych która miała zakończyć się 1-go czerwca, napotkała na tak znaczne przeszkody, iż znaczną część obszarów już nie może być zasiana wskutek późniejszej pory. Ogólna liczba leżących odłogiem obszarów wynosi około 17 milionów ha.

Na Kaukazie Północnym, jak donosi „Prawda” ludność sprzeciwia się dyrektywom władz sowieckich żądających uprawiania plantacji tytoniowych, oświadczając, że tytoń jest trucizną którą rząd sowiecki chce otumanic chłopów. Według ostatniego zestawienia Komisariatu Rolniczego zasiewy lnu w porównaniu z rokiem ubiegłym zmniejszyły się prawie o połowę.

Uroczystość poświęcenia SS. „Dar Pomorza”.

Wydział Wykonawczy Wojewódzkiego komitetu Obchodu Dziesięciolecia Niepodległości (Wojewódzkiego Komitetu Floty Narodowej) w Toruniu, informuje nas, że podana przez niektóre dzienniki wiadomość o poświęceniu SS. „Dar Pomorza” w dniu 29 czerwca 1930 roku jest nieścisła, gdyż w porozumieniu z zainteresowanymi Ministerstwami i Głównym Komitetem Floty Narodowej w Warszawie ostateczny termin poświęcenia statku i podniesienia bandery — ustalony został na dzień 13 lipca 1930 roku.

Program uroczystości i bliższe szczegóły zostaną w najbliższych dniach podane do publicznej wiadomości.

Nowy problem.

W Paryżu zaszedł niezmiernie ciekawy wypadek, który może cały dotychczasowy porządek wywrócić do góry nogami.

Historja miała się tak:

Pewnemu kupcowi uciekła niedawno żona. Mąż, jako prawdziwy kupiec, zażądał sądowo odszkodowania od zbiegłej na bagatelną sumę 100 tysięcy franków.

Sąd, mając taki problem od rozważenia, długo zastanawiał się nad tą niezwykłą sprawą, aż orzekł, że owszem, kupiec ma rację, jednak tylko do 15 tysięcy franków.

I ową sumę od niewiernej małżonki zasądził.

Proszę państwa, co za nowy problem stwarzają zupełnie nieprzewidziane możliwości! Przewszystkiem kobieta przez wyrok sądu paryskiego go bezapelacyjnie udowodniła, że jest warta więcej niż suma. Teraz o ile naprzykład mąż który robi minę na temat: co ty warta? — może spodziewać się, że żona będąc da pospolicie mówiąc drapaką, a potem poprosi sąd o ocenę swojej wartości. I oto dowiemy się, że pani Funia warta jest 5 tysięcy zł, a pani Doda — 11!

Teraz dopiero będziemy mieli właściwą ocenę wartości kobiety.

— Mój ty milionie — powiada mąż do żony. A ona odpowiada mu:

— Przepraszam cię, to oceni dopiero sąd.

Boję się tylko, że naraz wszyscy mężowie z czną namawiać żony do stwierdzenia właściwej wartości.

Z drugiej strony kobiety muszą być po wyroku paryskim bardzo oględne; uciekasz — płac za to! Dobrze, ale co ma zrobić taka, która niema z czego płacić? W jaki sposób dowiedzieć się o jej wartości. Sąd paryski zapomniiał, że przeważnie właśnie te — są najwięcej warte.

Nadzwyczajne Walne Zebranie Delegatów Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu

odbędzie się w czwartek, dnia 10 lipca 1930 r. o godz. 14-iej w lokalu „Piwiarnia Okocimska” w Grudziądzu. przy ul. Wybickiego 29.

Porządek obrad:

- 1) Zagajenie,
- 2) Sprawozdanie Zarządu Głównego (ref. prezesa Związku p. Tadeusz Marchlewski):
 - a) z działalności za okres ubiegły,
 - b) z interwencji u P. Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie specjalnego programu gospodarczego dla Pomorza,
 - c) z konferencji z Prezydium Pomorskiej Izby Skarbowej.
 - d) ważne rezultaty w sprawie obrony koncesyj wódczanych.
- 3) Referat o sytuacji finansowej Związku (referuje Skarbnik Związku p. Froehlich).
- 4) Dyskusja nad referatem finansowym i uchwały,
- 5) Wolne głosy i wnioski.

Wesoły kącik

Kilku młodych studentów urządziło sobie w mieszkaniu jednego z nich koleżeńską wieczór z tańcami przy gramofonie. Było już dawno po północy, gdy ciągle jeszcze pito, śpiewano i tańczono Nagle dzwonek. Po otwarciu drzwi wchodzi mały, nieśmiały synek sąsiada.

— Ojciec kazał się kłaniać mówi — i prosi, czyby nam panowie nie zechcieli pożyczyć gramofonu.

— Co, tak późno chcecie jeszcze tańczyć? — E, tańczyć, to nie. tylko spać.

Od środy, dnia 25. czerwca b. r.

Sprzedaż tanich sukien!

Suknia perkalikowa	19.50	Jedwab do prania, nowe wzory	2.40
Suknia woalowa	34.00	Jedwab do prania, ładne wzory, lepszy gat.	2.85
Suknia muślinowa	49.00	Jedwab do prania, eleganckie wzory	3.25
Suknia popelinowa	16.90	Muślin bawełniany	1.80
Suknia jedwabna (eolienna)	41.—	Muślin bawełniany, lepszy gatunek	1.95
Suknia jedw. fularowa	90.—	Muślin wełniany	4.00

Bogaty wybór!

Bogaty wybór!

Juljusz Schreiber, Chojnice

Rynek 17.

Telefon 48.

Dziś, w czwartek, dnia 26 czerwca b. r.

Wieczór walca wiedeńskiego
z dancinżiem

Hotel Dworcowy

KINO NOWOSCI

We czwartek dn 26 bm.
o godz. 8.30

Wspaniały poemat z życia studenckiego!
Usta nigdy niecałowane

Piękny film o życiu i miłości młodzieży
- współczesnej, uniwersyteckiej. W rolach
głównych wioślana i powabna

Marion Nixon

oraz arystokratyczny

Charles Rogers,

Miłość - namiętność - niepokój - szaleństwo!

Przetarg przymusowy

Dnia 27. 6. r. b. o godz.
9-tej sprzedam w Jeziorkach
najwięcej dającemu za
gotówkę:

1 szafę do książek

W. Kowalski

Kom. sąd. Chojnice 1509

Przetarg przymusowy

W piątek, dnia 27 b. m.
o godz. 16.30 sprzedawcą
będę na sali p. Jazdzew-
skiego Pl. Jezego najwię-
cej dającemu za gotówkę:
3 nowe wirówki

Szeleziński 1510

komornik przy Sądzie
Powiatowym, Chojnice



Klub Żeglarski
w Chojnicach

urządza

w niedzielę, dnia 29. czerwca 1930 r.

Uroczystość Wianków
na jeziorze Charzykowskim.

Początek o godzinie 16-tej.

W programie przewidziane są wśród innych: koncert
orkiestry nad jeziorem, radjokonzert w sali klubowej,
wyciągi kajaków, pojedynki rybackie, jazdy żaglowców
w eskadrach, zabawy ludowe, puszczenie balonu,
sztuczne ognie, spalanie zniczów na jeziorze, noc wenecka,
popisy żaglowców. otwarcie dancingu, oraz inne jeszcze
niespodzianki.

O jak najliczniejszy udział prosi **Komitet.**
Autobusy pomiędzy Chojnicami a Charzyko-
wem kursują co pół godziny.

Bezdzietne małżeństwo
poszukuje

mieszkania

3-4 pokojów z kuchnią.
Zgłosz. do eksp. pod nr.1507

Poszukuje się

mieszkania

2 pokój z kuchnią, ewentl.
1-2 pokoi próżnych dla
starszej samotnej pani. Zgł.
do eksp. Dzień. Pom.

Unieważniam weksle

wystawione na rzecz p.
Rotta przez **Michała**
Więclawka z poleceniem
Franc. Kowala ze
Sternowa, płatne dn'a
12. V. 30, 30. 10 30
i 5. 1. 31 1505

Michał Więclawek,
Objezdźca pow. Chojnice

Sprzedam

maneż, młockarnię,
wialnię, sleszkarę
i inne narzędzia rolnicze
do dnia 1-go lipca br.

Leśnictwo Żukowo,
poczta i st. kol Rytel.

Uczeń

władaj. językiem polskim
i niemieckim do prac kance-
laryjnych może się zgłosić.

D. Nowak,
ul. Człuchowska 44.

Ogłaszajcie
w Dzien. Pomorskim.

Najlepszy i najpożywniejszy napój
w dniach upalnych — jest

„Białka z sokiem“

Do nabycia w wszystkich restauracjach!
Żądajcie wszędzie oryginalnej B I A Ł K I

Telefon 216

Browaru A. Six'a Chojnice

Telefon 216